

idee fixe

ED

Spis treści

1	PIERWSZY KONTAKT	1
2	POWSTANIE ED	2
3	PUNKT ZWROTNY	3
4	SCHYŁEK ED	4
5	„RTEŃCOWA SPIRALA”	4
6	ED DZISIAJ	5
7	STAN POSIADANIA ED	5

1 PIERWSZY KONTAKT

*Hej, hej, Mars napada,
Przerażona ludzi gromada...*

Kazik „Mars napada”

22 czerwca 2018 roku świat zaobserwował pierwsze przejawy działalności Obcych w Układzie Słonecznym. O poranku czasu lokalnego utracono łączność z księżycowymi fabrykami i kopalniami. Wysłanie automatycznego próbnika z bazy orbitalnej Alfa nie rozjaśniło sytuacji — przestał nadawać krótko przed wejściem na orbitę okołoksiężycową. Dopiero załogowa wyprawa z Ziemi przekazała obrazy zniszczeń. Instalacje księżycowe zostały starte na proch.

Pierwsze spekulacje były w większości całkowicie nietrafne — mówiono o awarii i eksplozji lub roju meteorytów. Tylko kilka szmatławców zaczęło pisać o nadciągnięciu armii obcej cywilizacji, której zwiad czyni wprawki do inwazji na Ziemię.

Tydzień później satelita systemu NEAR wykrył zbliżające się zza orbity Marsa obiekty rozmiaru asteroid. Obiekty wytracały szybkość i manewrowały, co wystarczyło, aby wywołać ciężką panikę wśród nielicznych wtajemniczonych. Drugiego lipca panikował już cały świat — obiekty weszły na daleką orbitę okołoziemską i otworzyły ogień. Celami widocznego nawet gołym okiem z powierzchni Ziemi ostrzału były instalacje orbitalne — najeźdźcy zniszczyli bazę kosmiczną Alfa, habitat Settler i kilkaset satelitów różnego przeznaczenia. Zakończywszy działalność opuścili orbitę i udali się w Pas Asteroid, gdzie ślad po nich zaginął.

Liczbę ofiar kilkutygodniowej paniki, która nastąpiła po tym ataku, ocenia się na trzy miliony. Podczas gdy ludność całego świata krzyczała przerażona i domagała się jakichś działań ze strony rządów, jedyną organizacją, która stwarzała pozory kompetencji był UNACC, wykorzystujący moment do oświecania wszystkich wokół swoimi mało optymistycznymi analizami. Osobą, która wyciągnęła wnioski z tychże analiz był Eliaszy Levi Barbane. Dzięki jego zdecydowanym działaniom przejęte przez ONZ satelity bojowe zostały obrócone i przystosowane do rażenia celów w głębokim kosmosie. Dzięki poparciu Barbane UNACC stał się autorytetem w sprawie Obcych.

Eliaszy Levi Barbane wziął na swoje barki zadanie reorganizacji ONZ i przywrócenia ładu i porządku na świecie, problemy kontynuacji wojny z najeźdźcami zostawiając UNACC-owi. Ta opracowała pierwszą doktrynę obronną dla świata, w myśl której nowo powstała Armia Terrańska ma zajmować się chronieniem szybko powstających megamiast przed atakami Obcych, jak również usuwać efekty tychże.

2 POWSTANIE ED

*Nad Bałtykiem rozpostarli swoje skrzydła ludzie z Marsa
Atakować w taki sposób to jest jedna wielka farsa. . .*

Kazik „Mars napada”

Przez pierwszy rok wojny wyjaśniło się wiele spraw.

Po pierwsze, Obcy nie prowadzili z Ziemią wojny totalnej. Wykorzystywali ułamek swoich możliwości — mimo że przeprowadzali ataki na miasta, porywając i zabijając ludzi tysiącami, nie użyli ani razu broni masowego rażenia. Przyczyny takiego opanowania pozostały nieznane.

Po drugie, Armia Terrańska wystarczała zaledwie do obrony miast — podejmowanie przez nią jakichkolwiek akcji ofensywnych było nie do pomyślenia.

Po trzecie wreszcie, Ziemia potrzebowała skutecznej broni przeciw Obcym — satelity bojowe zostały zniszczone w ciągu pierwszych miesięcy wojny. Konieczne stało się utworzenie organizacji, która byłaby zdolna do akcji zaczepnych przeciwko najeźdźcom, jak również koordynowałaby badania nad przejętymi okruchami pozaziemskiej technologii. UNACC przedstawił ONZ swoją propozycję i wkrótce potem utworzono Earth Defense — ED.

W grudniu 2019 przywódcy narodów i lokalni kacykowie całego świata dowiedzieli się, że oto powstała grupa szturmowa, która może w dowolnym momencie wtargnąć w ich przestrzeń powietrzną czy na ich terytorium, narobić bałaganu i zniknąć bez podania słowa wyjaśnienia, a oni mają jeszcze jej pomagać. Oczywiście ONZ musiała spytać wszystkich swoich członków, czy życzą sobie interwencji ED na ich terytorium w przypadku lądowania UFO. Niektórzy członkowie nie wyrazili zgody. Jednak każde z państw, których głowy sądziły, że Armia Terrańska poradzi sobie z każdym UFO, po jednym czy dwóch lądowaniach w miastach zmieniało zdanie.

Początki działalności Oddziałów Szturmowych ED były mało udane. Mimo posiadania najlepszego dostępnego uzbrojenia i sprzętu misje przeciw UFO, które wylądowały z własnej woli lub w celu zaatakowania miasta, zazwyczaj kończyły się śmiercią ok. 50% grupy szturmowej i rzadko przynosiły jakiegokolwiek pozytywne efekty. Po kilku takich próbach ED zmieniło taktykę - starano się nie dopuszczać pojazdów Obcych do miast i zwalczać je w powietrzu. Ta technika przyniosła wreszcie dobre rezultaty: w walce z UFO zaczęto używać samosterujących pocisków dalekiego zasięgu wystrzeliwanych z myśliwców lub nielicznych ocalałych satelitów. Pocisk taki zaopatrzony był w na tyle silną głowicę bojową, aby sprowadzić UFO na ziemię — czasem nawet w kawałkach.

Jeżeli pojazd Obcych potraktowany Cruise'em przymusowo lądował, a nie spadał w płomieniach, na miejscu pojawiała się grupa szturmowa ED i zbierała to, co pozostało z niego i jego załogi. Każdy kawałek zaziemskiej technologii był dokładnie badany i analizowany, co pozwalało naukowcom ED tworzyć nowe techniki zwalczania Obcych. Najwnikliwiej analizowane były, oczywiście, obce bronie, obce pojazdy i sami Obcy.

Wkrótce analizy zaowocowały stworzeniem nowego uzbrojenia, pancerzy, nowych pojazdów naziemnych, powietrznych i kosmicznych — i ogólnie nowych możliwości. Wynalazki były produkowane przez starannie kamuflowane, w większości podziemne fabryczki ED i po pobieżnych testach natychmiast wprowadzane. Na analizie zdolności Obcych szczególnie skorzystała *Kompania Omega* — utworzony „na wszelki wypadek” pododdział specjalny ED, w którego skład wchodziłi ludzie obdarzeni nadzwyczajnymi talentami w rodzaju telekinezy czy telepatii. Badania nad najeźdźcami odkryły ich ogromne zdolności w tym kierunku, jak również fakt posługiwania się przez nich psioniką na co dzień. Dzięki odkrytym na podstawie tych badań metodom szkolenia Kompania Omega stała się nadzwyczaj efektywną siłą bojową, zdolną do walki w sposób nie do pomyślenia dla konwencjonalnych wojsk.

Na efekty pracy nad zdobyczną technologią nie trzeba było długo czekać — szala zwycięstwa powoli zaczęła przechylać się na stronę ludzi. Na początku 2021 roku żołnierze ED po raz pierwszy wrócili z tarczą z bitwy o miasto — zlikwidowali wszystkich Obcych i zestrzelili UFO podczas próby startu, przy stratach własnych poniżej dziesięciu procent i tylko kilkuset zabitych cywilach.

3 PUNKT ZWROTNY

... Ruch oporu z najeźdźcą walczy...

Kazik „Mars napada”

Od 2021 roku zwalczanie Obcych w powietrzu i na lądzie stawało się coraz skuteczniejsze. Wkrótce mniejsze typy UFO zaczęły poruszać się w formacjach — ataki na pojedyncze spodki przeradzały się w potyczki, w których uczestniczyło czasem nawet po kilkanaście maszyn z obu stron. Ataki na miasta także powoli traciły skuteczność. Ludzie zaczęli przejmować inicjatywę.

W listopadzie 2021 roku ED zaczęło wystrzeliwać na orbitę własne satelity. Na początku wyłącznie zwiadowcze, później również stacje bojowe. Przeznaczenie drugiego typu satelitów było jednoznaczne — zwalczanie talerzy Obcych na niskich orbitach i w górnych warstwach atmosfery. Zadaniem tych pierwszych było śledzenie lotów UFO i wczesne ostrzeganie. Do zadań satelitów wkrótce doszły dwa następne: ustanowienie rubieży obronnej Ziemi, czyli pełna ochrona przed wtargnięciami UFO na orbity i w atmosferę, oraz wykrywanie baz Obcych na powierzchni Ziemi.

Ubocznymi efektami działalności sieci satelitów było faktyczne objęcie przez ED kontroli nad komunikacją powietrzną i kosmiczną świata oraz zebranie pełnych i wyczerpujących materiałów dotyczących światowych instalacji wojskowych. Wykryto także około stu czterdziestu baz najeźdźców — w tym powyżej trzydziestu dużych. Takie efekty zwiadu były wielkim zaskoczeniem dla ED i UNACC: spodziewano się najwyżej piętnastu baz, z tego jednej, może dwu dużych.

Zbieranie środków i przygotowywanie planów trwało pół roku; w maju 2022 rozpoczęła się seria ataków na bazy Obcych, nazwana później *Wielką Majówką*. Oddziały Szturmowe ED zaatakowały wszystkie bazy Obcych jednocześnie. Efekty zmasowanego ataku były piorunujące i świadczyły o kompletnym zaskoczeniu — większość baz została zdobyta, mimo ciężkich walk. Utrzymało się jedynie siedemnaście największych baz Obcych, a i one (według ocen ED) zostały poważnie naruszone. Przy okazji oddziały ED zdobyły wielką ilość rozmaitego sprzętu i uzbrojenia — naukowcy mieli się nad czym głowić.

Wielka Majówka wywołała wściekłą odpowiedź Obcych, jednak że niemal wszystkie ataki rozpoczynały się spoza Ziemi — zatrzymywane były przez obronę satelitarną. Wysiłki Obcych skupiły się więc z kolei na ponownym zniszczeniu satelitów ED, ale zanim się powiodły, piloci ED byli już w stanie używać przejętego z baz Obcych sprzętu, a technicy i naukowcy ED mogli już zapewnić obsługę i naprawy obcym pojazdom w barwach Ziemi. Przeniesienie wojny w Kosmos stało się faktem. Choć jeszcze nie raz mieszkańcy miast mieli budzić się słysząc na ulicach krzyki i trzask broni plazmowej, choć jeszcze niejeden płonący talerz miał znieśc spaść na spokojną enklawę, choć wielu jeszcze żołnierzy ED miało zginąć — fale inwazji już się cofały.

4 SCHYLEK ED

Pod koniec wojny dowódca ED, Martijn Van Heelde, zauważył pewne niepokojące zjawisko. Jego organizacja ustawicznie podlegała różnym naciskom i presjom ze strony polityków całego świata, a nawet ze strony ONZ, co było wytłumaczalne; ale siła nacisków, częstotliwość i napastliwość politycznych ataków ulegała wyraźnemu zwiększeniu nie w okresach największej aktywności Obcych, ale właśnie wtedy, kiedy działania ED były najskuteczniejsze.

Van Heelde zlecił więc rozpoczęcie inwigilacji kilkunastu najzacieklejszych politycznych przeciwników ED. Materiały uzyskane z inwigilacji, dopuszczające możliwość wpływu na postępowanie polityków jednostek trzecich, wysłano UNACC-owi. Jednak, ku rosnącemu przerażeniu dowódcy, UNACC odpowiedział ED tylko ostrą notą dotyczącą naganności inwigilacji polityków i niedopuszczalności takich działań w przyszłości. Sugerowano także przemęczenie nadmiarem pracy i bezterminowy urlop wypoczynkowy, gdyż „niebezpieczeństwo ze strony Obcych można było określić jako zażegnane”. Co było zresztą prawdą — główna baza Obcych na Marsie została zaatakowana i zdobyta. Trwało oczyszczanie Układu Słonecznego z ostatnich punktów oporu.

Van Heelde zaplanował przedstawienie materiałów dotyczących inwigilacji po całkowitym wyeliminowaniu zbrojnej obecności Obcych w okolicach Ziemi, ale najpierw postanowił zabezpieczyć byt ED.

5 „RTECIOWA SPIRALA”

Projekt *Rtęciowa Spirala* był próbą stworzenia dla ED żołnierza doskonałego, lecz nie przez modyfikowanie, a przez budowę nowych ludzi od podstaw, od jednej komórki. Komórkę tę — zarodek *Rtęciowej Spirali* — stworzono z połączenia gamet starannie wyselekcjonowanej pary ludzi, po czym dokonano pewnych zmian w jej kodzie genetycznym i sklonowano do pięćdziesięciu oddzielnych komórek. Rozwój każdego z zarodków wielokrotnie przyspieszono, używając zmodyfikowanej technologii Obcych. W efekcie tego programu w 2022 roku ED miało pięćdziesięciu superżołnierzy, stworzonych, by byli najlepsi w walce — by mieli najszybsze reakcje, podejmowali najtrafniejsze decyzje, wykonywali rozkazy najsprawniej. Wprowadzono ich w arkana taktyki i strategii, tak klasycznej, jak i najnowszej. Podczas szkolenia wojskowego promowano u nich samodzielne myślenie i niestandardowe podejście do problemów. Uczyniło to z nich graczy zespołowych, ale w pełni zdolnych do działania w pojedynkę.

Pośród niezwykłych cech, które charakteryzowały wyklonowanych żołnierzy, jedna była równie niesamowita, co nieprzewidziana — zdawała się ich łączyć jakaś niewidzialna więź. Wydawali się chwytać swe myśli i zamiary w pół słowa. Każdy z nich był odrębną jednostką, a jednak wszyscy myśleli w jakiś sposób podobnie. Uczyniłoby ich to niepokonanymi na polu walki, ale wojna zakończyła się, zanim zdążyli wejść do boju. Kiedy zaś nad ED zawisła groźba rozwiązania, dowódca potajemnie wyposażył ich w najlepszy dostępny sprzęt i puścił wolno. Żołnierze otrzymali rozkaz ukrywania się i czuwania — i przejęcia zadań ED, gdyby zadecydowano o jego rozwiązaniu.

6 ED DZISIAJ

ED nie jest już tą samą potężną organizacją, co dawniej. Van Heelde został wysłany na przedwczesną emeryturę: na poły legendarny „Stary”, dowodzący ED od chwili powstania — 63 akcje bojowe na powierzchni Ziemi, 14 w przestrzeni kosmicznej, wielokrotnie ranny (w 45% cyborgizowany) — został uznany za niezdolnego do pełnienia obowiązków z powodu „przemęczenia”. Samo zaś ED dziś niemal nie istnieje. W 2025 ONZ postanowił przeprowadzić redukcję tej niemal samowystarczalnej organizacji. Z ponaddwumilionowej rzeszy żołnierzy, inżynierów, techników i naukowców zostało niespełna dwieście pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Oddziały Szturmowe ED, liczące niegdyś około 750 tys. dusz, to dziś zaledwie dwa tysiące ludzi. Przy redukcji starano się pozostawić w szeregach ED najlepszych z najlepszych — najwybitniejszych naukowców, najsprawniejszych inżynierów, najlepszych żołnierzy. Całą reszcie „podziękowano”.

Wysyłani do domów weterani ED nie wracali bynajmniej z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Praktycznie każdy człowiek w ED uważał decyzję przeniesienia Starego na emeryturę za błędną, redukcję zaś i osłabienie czujności za przedwczesne. Można być pewnym, że ogromna większość zwalnianych ze służby żołnierzy przysięgała sobie nie spocząć w łóżku Obcych — na własną rękę i za wszelką cenę. Można o tym świadczyć choćby wielka ilość broni i lekkiego wyposażenia bojowego, która w tajemniczy sposób zniknęła z magazynów...

Wkrótce po zniszczeniu ostatniej bazy Obcych w Układzie Słonecznym ONZ uznał, że ED powinno przekazać większość swoich zadań armiom narodowym członków ONZ. W armiach świata natychmiast wypęczkowały oddziały, których zadaniem miało być lokalne zwalczanie Obcych. UNACC nakazał ED rozpoczęcie szkolenia, które miało przygotować zwykłych poborowych do walki z kosmicznymi najeźdźcami. Jednocześnie ze szkoleniem odbywało się przekazywanie technologii umożliwiających skuteczne zwalczanie Obcych. Oczywiście nie wszystkich.

Obecnie, według oficjalnie ustalonego toku postępowania, z ewentualnymi atakami Obcych radzić mają sobie specjalnie przeszkolone jednostki wojskowe danego państwa, a w przypadkach spornych lub bardzo trudnych uprawniony organ państwowy wzywa ED. Do organów uprawnionych należą szef Sztabu Generalnego i minister obrony państwa. Biorąc pod uwagę niską (w porównaniu z trudnością zadania) sprawność bojową przeszkolonych jednostek oraz szczebel, z którego należy wzywać ED, pozostaje być wdzięcznym Niebiosom, że Obcy zostali wyrzuceni z naszego układu.

Bo zostali, prawda?...

7 STAN POSIADANIA ED

Gdy zagrożenie militarne ze strony Obcych ustało, wiele krajów oświadczyło, że nie życzy sobie obecności baz wojskowych czy nawet logistycznych ED. Nawet w krajach, które nic przeciw ED nie miały, większość baz zamknięto z powodu braku funduszy. W wielu miejscach na świecie obecność ED sprowadza się do utrzymywania małej placówki na prawach porównywalnych do praw ambasady. Mimo braku funduszy żadna z baz ED nie została jednak całkowicie zlikwidowana — część przekazano lokalnym siłom zbrojnym, większość zaś „wsadzono w naftalinę”, to jest podłączono niezależne źródło zasilania, zainstalowano systemy antyintryzyjne, zamaskowano i zamknięto na głucho. Setki czy nawet tysiące baz i posterunków ED czekają w takim stanie na gorsze czasy, poukrywane w niedostępnych miejscach.

Dzisiejszy stan posiadania ED sprowadza się do dwóch głównych baz na terytorium NAF, jednej bazy orbitalnej i jednej wielkiej bazy wojskowo-naukowej na Księżycu. Oprócz tego w każdym kraju, który wyraził na to zgodę, utrzymywane są małe, zmilitaryzowane posterunki ED, a na całym świecie istnieją także wspomniane wyżej małe placówki—„ambasady”.

Obecne kompetencje ED ograniczają się do:

1. patrolowania orbity i zwiadu radioelektronicznego Układu Słonecznego,
2. badań nad przejętą technologią Obcych,
3. szkolenia jednostek zwalczania Obcych
4. oraz niewielkich akcji zbrojnych na wyraźną prośbę rządu jakiegoś państwa.